

(Il Tempo - E.Menghi) Roma kontynuuje tracenie goli i Di Francesco, aby uniknąć zatopienia statku może dokonać przeciwko Milanowi bardziej konserwatywnych wyborów. Nie jest wykluczone, że spojrzy we wsteczne lustro, wracając do starego i drogiego 4-3-3, prostego i wykonalnego ruchu dzięki elastyczności Zaniolo, który może zostać przesunięty z 3/4 pola kilka metrów do tyłu i pomóc parze De Rossi-Pellegrini.

Kapitan wróci do pierwszego składu po 98 dniach czyli od meczu z Neapoli, fatalnego dla jego kolana i ciężko, aby pozostał na boisku przez 90 minut, gdyż w nogach ma tylko rozegrany kwadrans w końcówce Coppa Italia. Za jego plecami będzie para Manolas-Fazio, na lewej Kolarova, a na prawej powinien pojawić się z powrotem Santon, choć Karsdorp będzie z nim rywalizował o pierwszy skład do samego końca. Flornzi powinien zostać tym razem przesunięty do ataku, dając w ten sposób pewien rodzaj dodatkowej równowagi jedenastce Giallorossich. Alternatywą jest Kluivert, który w ostatnich występach nie grał najlepiej. El Shaarawy ma pewne miejsce po przeciwnej stronie. Dzeko chce przeprosić na boisku, po tym jak przeprosił swoich kolegów za przesadzone reakcje przeciwko sędziemu we Florencji.

Nie zostali odzyskani ani Under ani Perotti, na ławce będzie nowe wzmocnienie ofensywy, pozyskane bezpośrednio z Primavera po wczorajszym hat-tricku: Cangiano. To dla niego nagroda, potwierdzenie otrzymał Riccardi, ponownie powołany przez Di Francesco, który odzyskał też Mirante, podczas gdy musiał zrezygnować z zawieszonych Nzoziego i Cristante oraz zawieszzonego Jesusa.

Autor: abruzzo